

T. XXIV (2021) Z. 3 (63)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2021.137746

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

The reportage in the *Kultura* journal (Paris) after 1989

Reportaż na łamach paryskiej „Kultury” po 1989 roku

Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej
i Mediach
Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej
ul. Głęboka 45
PL 20-612 Lublin
e-mail: justyna.magus@umcs.pl
<https://orcid.org/0000-0002-6443-8015>

**Justyna
MAGUŚ**

KEY WORDS:
Polish press at the end of the 20th century,
Poland's post-1989 transformation,
Jerzy Giedroyc's *Kultura*, reportage

SŁOWA KLUCZOWE:
„Kultura”, Jerzy Giedroyc, reportaż,
prasa emigracyjna, gatunki prasowe,
transformacja

ABSTRACT
The monthly *Kultura* published by Jerzy Giedroyc in Paris from 1947 had a significant, opinion-making influence on Polish intellectual and cultural life. In the 1990s, last decade of its history, *Kultura* opened its pages to reportage, a peculiar genre of reports blending first-hand reporting and reflection. This article examines those reportages in their role of multifaceted mirrors showing the individual at a time of the great transformation that began in 1989.

ABSTRAKT
„Kultura” wydawana przez Jerzego Giedroycia w latach 1947–2000 odgrywała dużą rolę w kształtowaniu postaw społeczeństwa polskiego. Formuła reportażu oferuje wiarygodny sposób przedstawienia rzeczywistości i przestrzeń do refleksji. W artykule uwagę badawczą skoncentrowano na reportażach publikowanych w ostatniej dekadzie wydawania pisma, co pozwoliło w sposób wielopłaszczyznowy ukazać m.in. jednostkę w obliczu zmiany.

Streszczenie

Pismo emigracyjne, którym była paryska „Kultura”, wypełniało istotną misję polegającą na kształtowaniu myślenia swoich czytelników. Redaktor Jerzy Giedroyc, kreując politykę miesięcznika, dbał o jego różnorodność tematyczną i gatunkową. Problem badawczy dotyka reportażu jako istotnej formuły w transmisji obrazów rzeczywistości po rozpadzie ZSRR. W tym celu przeanalizowane zostały teksty publikowane w okresie 1989–2000, które miały cechy typowe dla omawianego gatunku. Analiza jakościowa treści pozwoliła na wyodrębnienie kategorii tematycznych uwypuklających główne problemy poruszane w wypowiedziach reporterskich. Należy do nich sytuacja człowieka ukazana z perspektywy mieszkańców Polski, Polaków, którzy pozostali na Litwie i Ukrainie, jak również samych Ukraińców, Litwinów, Rosjan, mieszkańców Kaukazu. Zauważone zostały problemy transformacji systemowej, kształtowana przez lata mentalność homo sovieticus oraz przewijające się obrazy pamięci. Analizę uzupełniono o charakterystykę twórców reportażu i główne cechy ich pisarstwa.

Wprowadzenie

Miesięcznik „Kultura” wydawany przez Jerzego Giedroycia w podparyskim Maisons-Laffitte w latach 1947–2000 trwale zapisał się w historii prasy polskiej. Cechą miesięcznika była jego niezależność, opiniotwórczość, odpowiedzialność społeczna oraz otwartość na różnice poglądów¹. „Kultura”, periodyk różnorodny gatunkowo, gromadziła teksty m.in. o charakterze literackim, politycznym, filozoficznym. Pismo prezentowało bogate spektrum gatunków dziennikarskich występujących w polskim piśmiennictwie. Występowały w nim: notatki, sprawozdania, raporty, korespondencje, życiorysy, przeglądy prasy, relacje, wspomnienia, pamiętniki, eseje, dzienniki, wywiady, artykuły, reportaże, felietony, komentarze, listy do redakcji, odpowiedzi na listy, powieści w odcinkach, nekrologi, recenzje, dyskusje, polemiki, sprostowania, sondy/ankiety. Należy podkreślić, że na etapie powstawania poszczególnych numerów pisma różnorodność gatunkowa była wtórna wobec podejmowanej problematyki i angażowania konkretnych autorów². Perspektywa genologiczna dopełnia jednak dotychczasowe omówienia zawartości miesięcznika.

Giedroyc, poprzez swoją działalność, utrwalał i rozwijał polską kulturę, doceniając moc słowa pisanego. Jego intencją było kształtowanie postaw społeczeństwa w kraju, pobudzanie działań niepodległościowych³. Po 1989 roku „Kultura” nie

¹ Nawiązując do charakterystyki prasy przedstawionej przez Denisa McQuaila, „Kulturę” należy zakwalifikować do rodzaju periodyków prestiżowych, elitarnych, zob. tenże, *Teoria komunikowania masowego*, przekład: M. Bucholc, A. Szulżycka, red. T. Goban-Klas, Warszawa 2008, s. 49.

² Na temat roli redaktora — reżysera w komponowaniu numerów pisma i czynnikach warunkujących jego powstawanie wypowiedział się J. Giedroyc w wywiadzie z A. Mencwelem: „Uważałem za swoje zadanie po prostu zbieranie talentów. Zbieranie ludzi ciekawych niezależnie od ich poglądów i orientacji”: zob. A. Mencwel, *Wizja w redakcji. Rozmowa z Jerzym Giedroyciem*, [w:] *Redaktor. 20 lat bez „Kultury”*, red. I. Hofman, Lublin 2020, s. 140.

³ Przegląd literatury na temat działalności Jerzego Giedroycia jest obszerny. Wśród istotnych pozycji znajdują się m.in.: E. Berberyusz, *Księżę z Maisons-Laffitte*, Gdańsk 1995; J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1994; H.M. Giza, *Ostatnie lato w Maisons-Laffitte. Jerzy Giedroyc, Zofia Hertz, Henryk Giedroyc, sierpień 2000 r. – listopad 2001 r.*, Wrocław 2007; M. Grochowska, *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2014; A. Friszke, P. Machcewicz, R. Habielski, *Druga Wielka Emigracja 1945–1990*, t. 1–3, Warszawa 1999; I. Hofman, *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Poznań 2003; *Jerzy Giedroyc. Redaktor, polityk, człowiek*, red. K. Pomian, Lublin 2001; J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycja myślenia politycznego*, Lublin 2000; A.S. Kowalczyk, *Od Bukaresztu do Laffitów. Jerzego Giedroycia rzecz-*

przestała wychodzić, gdyż — jak argumentował w jednym z tekstów Piotr Wandycz — spojrzenie z Paryża umożliwiło celniejszy ogląd spraw, a pismo stało się nieustającym katalizatorem dla społeczeństwa w kraju. Rozumiał bowiem, że proces zmian następuje latami i może przybrać niekontrolowaną postać⁴. Giedroyc z dużą wnikliwością obserwował przemiany w państwie czasów transformacji, starając się poznać nowe pokolenie i kształtować jego myślenie. Jego stosunek do klasy politycznej, stylu i sposobu rządzenia był bardzo krytyczny. Obawiał się zaprzepaszczenia szansy na zbudowanie trwałej demokracji i podważenia pozycji Polski w Europie⁵. Powyższą argumentację wzmacniają słowa redakcji „Kultury” zawarte w tekście polemicznym do artykułu Mariusza Urbanka z tygodnika „Wprost”:

upadek komunizmu nie zakończył walki o Polskę mądrą, praworządną i tolerancyjną. Ta walka trwa i długo jeszcze potrwa. [...] Dopóki to jest możliwe, dopóki los pozwoli, nie przestaniemy bić głową o mur, aby przebić się, lub ułatwić to przebicie młodszemu od nas, do *Polski ze snu?*, Polski, w której i dla której warto żyć⁶.

Założenia problemowe

Zamierzeniem niniejszego tekstu jest ukazanie roli reportażu, jednej z form przedstawiania świata⁷, w transmisji obrazów rzeczywistości po rozpadzie ZSRR. Przybliży on zdarzenia, koleje ludzkich losów, pozwala zrozumieć opisywane

pospolita epistolarna, Sejny 2006; M.A. Supruniuk, *Uporządkować wspomnienia. Nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroyciem*, Toruń 2011.

⁴ P. Wandycz, *Czy emigracja jest jeszcze potrzebna?*, „Kultura” 1989, nr 10 (505), s. 4–5.

⁵ Marek Kornat, przybliżając stanowisko Redaktora wobec kraju, pisał „Jerzy Giedroyc miał zawsze krytyczny sąd o tym, co się dzieje w kraju i tak zawsze pojmował swoją rolę i zadanie i zdaniu temu starał się nie sprzeniewierzyć. Znając jego sposób rozumienia polityki i jego wizję zadań emigracji, byłoby trudno oczekiwać od niego, że zajmie stanowisko afirmujące to wszystko, co się działo w Polsce po roku 1989”. Badacz przytoczył także słowa Giedroycia: „[...] naszym zadaniem jest zwracanie uwagi na popełniane błędy, a jest ich coraz więcej”, zob.: M. Kornat, *Niezwykła koniunktura, niewykorzystane szanse (Jerzy Giedroyc i Okrągły Stół 1989)*, [w:] *Aktualność przesłania paryskiej „Kultury” w dzisiejszej Europie. Zbiór studiów*, red. Ł. Jasina, J. Kłoczowski, A. Gil, Lublin 2007, s. 237.

⁶ Redakcja odniosła się do następujących słów zawartych w tygodniku: „Unieważniając PRL unieważniamy emigrację polityczną, która istniała właśnie dlatego, że istniała PRL”, zob. Redakcja, *Sen i jawa*, „Kultura” 1992, nr 10 (541), s. 75–76.

⁷ Jan Pleszczyński, odwołując się do kategorii poznania, zauważa, że gatunek ten „proponuje i stwarza pewien światobraz”, zob. J. Pleszczyński, *Reportaż prasowy z filozoficznej perspektywy*, [w:] *Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Kraków – Rzeszów 2005, s. 36. Kazimierz Wolny-Zmorzyński również posługuje się kategorią obrazu, którego najważniejszym elementem jest temat przedstawiony przez reportera: tenże, *Reportaż. Jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Warszawa 2004, s. 40.

zjawiska czy decyzje. W zestawieniu z innymi gatunkami publicystycznymi pozostaje subtelny i nienachalny w warstwie perswazyjnej. Jego immamentną cechą pozostaje wiarygodność, jednakże ograniczona percepcją reportera⁸. Najlepiej znaczenie gatunku w kontekście omawianego tematu wyraża następujące zdanie: „Zadaniem reportażu, obok przedstawiania nieznanych faktów, jest budowanie refleksji, która może wpłynąć na przemianę naszego myślenia o świecie, światopoglądu, czy nawet na konkretne działania”⁹.

Reportaż w „Kulturze” paryskiej po 1989 roku nie gościł regularnie. Zdecydowanie ustępował miejsca innym gatunkom. Warto dodać, że we wcześniejszych latach na łamach pisma ukazały się m.in. teksty Aleksandra Janty-Połączyńskiego wydane ostatecznie w formie książki pt. (*Wracam z kraju*, Paryż 1949), a także Jerzego Działaka ps. George J. Flemming (*Polska mało znana*, Paryż 1966), Józefa Kuśmierka (*Opowiadania reportera*, Warszawa 1954; *Obecny. Reportaże 1945–1990*, Londyn 1991; *Stan Polski*, Paryż 1982) i innych. Teksty o stylistyce reportażu zamieszczano w różnych rubrykach w zależności od poruszanej tematyki czy kompozycji numeru; przykładowe to m.in. *Kraj*; *Sąsiedzi*; *Powroty* lub na początku numeru.

Wychodząc z założenia, że tematyka reportażu na łamach pisma dotyka w dużej mierze problematyki związanej kontekstowo z przesłaniem Giedroycia — jego wizją Polski, a w szczególności kształtowaniem polityki wschodniej, postawiłam następujące pytania badawcze:

Jaki obraz Polski po 1989 roku wyłania się z reportażu publikowanych w „Kulturze”?

Czego dowiadujemy się o człowieku postsowieckim?;

Jak wyglądał proces transformacji w krajach bloku wschodniego?;

Co charakteryzuje autorów tekstów reportażowych piszących w ostatnim okresie funkcjonowania pisma?

W celu przeanalizowania wątków poruszanych w reportażach na łamach miesięcznika „Kultura” dokonałam analizy jakościowej treści 26 tekstów publikowanych w okresie 1989–2000 mających cechy typowe dla omawianego gatunku, tj. respektowanie faktów, nawiązania do aktualnych lub historycznych zdarzeń, kompozycja uwzględniająca zarys problemu, refleksje autora i stylistyka utworu oparta na podejściu obiektywnym, emocjonalnym lub obrazowym¹⁰.

⁸ Charakteryzując cechy reportażu, przedstawiciele tego gatunku podkreślali: „Nie ma reportażu obiektywnego. Reportaż musi być subiektywny”, zob. M. Szczygieł, W. Tochman, *Reportaż — opowieść o tym, co się wydarzyło naprawdę*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków 2010, s. 305.

⁹ K. Sokołowska, *Wojciecha Tochmana reportaże z katolickiej Polski. Forma jako narzędzie perswazyj i jej związek z literackością*, [w:] *Tradycja i przyszłość genologii*, red. D. Kulesza, Białystok 2013, s. 323.

¹⁰ M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 272–273.

Uwagę badawczą skupiłam na reportażach fabularnych i problemowych, odmianach zaproponowanych przez Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego¹¹. Zostały one poszerzone w ramach wyodrębnionych kategorii tematycznych. Ponadto odniosłam się do stylu i sposobu ujęcia poruszanych zagadnień przez autorów tekstów reportażowych: Konrada Brodzińskiego, Tomasza Jerza (Pawła Smoleńskiego), Jarosława Kurskiego, Jerzego Morawskiego, Anny Strońskiej, Elżbiety Szadury, Mariusza Szczygła, Agaty Tuszyńskiej i Mariusza Wilka.

Polska — oblicze zmiany

Formuła reportażu umożliwiła odwzorowanie niektórych problemów społeczno-politycznych dotyczących polskie społeczeństwo w dobie transformacji. Tematykę okresu przełomu w Polsce podjął Jerz, który w 1989 roku opublikował reportaż pt. *Trzecia fala*. Zwrócił w nim uwagę na działania radykalnych organizacji, takich jak „Solidarność Młodych” czy „Młoda Polska”, których aktywność polegała na zrzeszaniu się na ulicach młodzieży chcącej wyrazić swój sprzeciw poprzez tzw. zadymę. Młodzi ludzie wyposażeni w koktajle Mołotowa liczyli na szybkie przekształcenia, uważali, że zmiany w Polsce były pozorne i powolne. Występowali przeciw „Solidarności” Lecha Wałęsy i hasłu non-violence (‘bez przemocy’). Nie akceptowali także, ich zdaniem, mało skutecznej „Polski Walczącej”. O przyszłości Polski miała rozstrzygnąć ulica, bez względu na koszty¹². Była to jedna z reakcji na przemiany, które dokonywały się wówczas w kraju. Budziła oczywisty niepokój, gdyż status programu organizacji sprowadzała do chuligańskich akcji.

Istotnym wątkiem wybrzmiewającym w wypowiedzi reporterskiej okazały się relacje polsko-żydowskie. Tym razem Jerz, obserwując manifestację polskiej ludności pod klasztorem karmelitanek w Oświęcimiu, dostrzegł cechy części społeczeństwa polskiego ujawniające się szczególnie w sytuacjach złożonych i trudnych¹³. Zauważył, że zgromadzeni ludzie nie mieli wykształconych poglądów zaliczających

¹¹ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż. Jak go napisać?...*, s. 34–36; zob. również: *Reportaż*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, pod red. W. Pisarka, Kraków 2006, s. 186–187; *Prasowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, J. Snopek, W. Furman, Warszawa 2014, s. 49–50, 69–70.

¹² T. Jerz, *Trzecia fala*, „Kultura” 1989, nr 9 (504), s. 80–87. Należy dodać, że Instytut Literacki wydał w 1989 roku zbiór tekstów Pawła Smoleńskiego pt. *Pokolenie kryzysu*. Publikacja przedstawia formy buntu młodych Polaków określających się „pokoleniem bez przyszłości”.

¹³ Zakon ten od 1984 roku zajmował część pomieszczeń wchodzących w strukturę obozu. Doprowadziło to do sporu ze środowiskami żydowskimi, które nie akceptowały symboli religii katolickiej. W ramach protestu okoliczni mieszkańcy zbierali się gremialnie w pobliżu klasztoru, by przeciwstawić się przyjeżdżającym do Oświęcimia delegacjom żydowskim, które domagały się opuszczenia budynku przez zakon karmelitanek.

ich do grona antysemitów. Zebrali się tam ci, którzy szukali jedynie powodu do waśni, z łatwością formułujący kategoryczne oceny, przywołujący gorszące i obraźliwe słowa. Jerz określił ich „biednym ludem, który umie tylko nienawidzić”. We wzburzonym tłumie można było zaobserwować także sformalizowanych antysemitów próbujących głosić ideologiczne hasła, budzących jednak podejrzliwość zgromadzonych¹⁴. Wydaje się, że autor celnie uchwycił zjawisko emocjonalnej przemocy słownej, która przegrywa w starciu z opanowaniem i rzeczową argumentacją.

Fragment polskiej rzeczywistości okresu przełomu obrazuje reportaż Jerza na temat uchodźców z NRD, którzy przez Warszawę, Pragę, Budapeszt uciekali na Zachód. Historie opowiedziane przed Ambasadą RFN w Warszawie były relacjami, w których przeplatały się nadzieja i ryzyko. Bilet w jedną stronę i strach przed nieznanym, szczególnie przed schwytaniem przez służby, stał się cechą łączącą uchodźców. W tle uchwycona została rola Polski i społeczeństwa polskiego w akcjach wschodnioniemieckich sąsiadów. Przeważała solidarność, życzliwość, zrozumienie, liczne akty pomocy stawały się przepustką do normalności. Reportaż ilustruje moment niepewności, zmiany, której symbolem stał się pęknięty mur i nieufność wobec nowego¹⁵.

Istotnym problemem podejmowanym w kontekście stabilizacji państwa oraz bezpieczeństwa była kwestia upadku autorytetu wymiaru sprawiedliwości. Temat ten został zilustrowany w tekście Strońskiej pt. *Thumokracja*. Autorka podzieliła się rozważaniami na temat oczekiwań społecznych wobec sądów, prokuratury, policji i usilnego schlebienia gustom tłumu. W reportażu Strońska zrecenzowała działania wymiaru sprawiedliwości, formułując jasny przekaz, że sądy powinny być wolne od nastrojów ulicy i nacisku mediów¹⁶.

Mozaikowość oblicza polskiego społeczeństwa oraz jego mentalność dobrze ukazuje reportaż pt. *Miasteczko, które nie widzi nadziei*. Szczygieł przedstawił w nim specyfikę życia na prowincji, przywołując wypowiedzi mieszkańców takich miast, jak Koluszki, Lębork, Łuków, Przemków, Proboszczów, Ostrołęka, Świebodzin, Bolesławiec, Złotoryja. Nawiązując do badań socjologicznych potwierdzających znaczny udział takich miast w sukcesie wyborczym Stana Tymińskiego, przedstawił paletę motywów, które kierowały ludzkimi decyzjami. Z wypowiedzi bohaterów wylania się strach o przyszłość, przede wszystkim o pracę, nierozumienie mechanizmów transformacji oraz języka, którym posługiwali się politycy i dzienni-

¹⁴ T. Jerz, *Niedziela w Oświęcimiu*, „Kultura” 1989, nr 10 (505), s. 82–90. Reportaż ten został poprzedzony przedrukiem artykułu Neala Aschersona pierwotnie publikowanego w „The Observer”. Autor, równoważąc akcenty, wyjaśniał kontekst sporu. Starał się pokazać absurd całej sytuacji. Zestawił nieodpowiedzialne oskarżenia Żydów z odwiekaniem w czasie przez Kościół w Polsce przeniesienia zakonu w inne miejsce i przekształcenie budynku na cele ekumeniczne, zob. N. Ascherson, *Oświęcim*, „Kultura” 1989, nr 10 (505), s. 79–82.

¹⁵ T. Jerz, *Pęknięty mur*, „Kultura” 1990, nr 1 (508) – 2 (509), s. 99–104.

¹⁶ A. Strońska, *Thumokracja*, „Kultura” 2000, nr 7 (634) – 8 (635), s. 12–19.

karze. Wybrzmiewa również skłonność do zabobonów oraz błędne pojmowanie przykazań i zasłanianie się etykietą wiary. Miasteczka te przytłaczały brakiem perspektyw, poczuciem rezygnacji u osób młodych. Obraz prowincji w reportażu Szczygła to przykład smutnej rzeczywistości okresu zmiany. Tekst zwraca uwagę na wykluczonych, wytycza linie programów klasie politycznej¹⁷.

Dopełnieniem wyżej przedstawionych światów jest mocno zakorzeniona w świadomości ludzkiej religijność. Ów aspekt został ukazany w krótkim tekście pt. *Święta Góra Grabarka* przedstawiającym święto Przemienienia Pańskiego obchodzone 19 sierpnia w najważniejszym miejscu kultu osób wyznania prawosławnego. Autorka uchwyciła nadzieję i wiarę w moc modlitwy przybywających tam ludzi. Odniosła się także do panującej podczas modlitw atmosfery mistycyzmu. Przywołała zasłyszane opowieści o cudach, przedstawiła obraz zgromadzenia setek pielgrzymów, gdzie rozmodlenie mieszało się z klimatem festynu¹⁸.

Przywołane wyżej problemy nawiązują m.in. do oceny polskiej transformacji, stosunku do obozu solidarnościowego, roli państwa, sytuacji społeczeństwa kreślonej przez Giedroycia w „Kulturze” czy w udzielanych wywiadach¹⁹. Polska w przytoczonych tekstach została ukazana przez pryzmat problemów, zagrożeń, patologii, które wpływały destrukcyjnie na procesy demokratyzacji kraju. Punktem odniesienia, lustrem ówczesnej rzeczywistości stał się człowiek, jego potrzeby, oczekiwania, słabości, przywary, degeneracja. Reportaże demaskują i rejestrują postawy polskiego narodu.

Człowiek w postsowieckiej rzeczywistości

Pogłębieniem refleksji na temat ludzkiej tożsamości i życia w postsowieckiej rzeczywistości są kolejne reportaże stanowiące doskonałe wprowadzenie do rozumienia sytuacji panującej w byłych republikach sowieckich. Dziesiątki lat życia w systemie totalitarnym odcisnęły trwałe ślady w ludzkiej świadomości i kulturze życia.

W kręgu reportażu problemowych dotyczących Rosji znajduje się tekst pt. *Pamięć za talony* autorstwa Tuszyńskiej²⁰. Reportażystka pokazała rosyjską codzienność przez pryzmat życia zwykłego człowieka. Jedną z bohaterów reportażu, Nina, odzwierciedla myślenie znacznej części rosyjskiego społeczeństwa. Dostrzega obowiązujący prymat państwa uosabiającego religię nad człowieczeństwem, brak możli-

¹⁷ M. Szczygieł, *Miasteczko, które nie widzi nadziei*, „Kultura” 1991, nr 12 (531), s. 67–72.

¹⁸ E. Szadura, *Święta Góra Grabarka*, „Kultura” 1994, nr 6 (561), s. 30–32.

¹⁹ Zob. więcej: *Rozmowa Krzysztofa Pomiana z Jerzym Giedroyciem*, „Kultura” 1992, nr 1 (532)–2 (533), s. 83–90.

²⁰ A. Tuszyńska, *Pamięć za talony*, „Kultura” 1990, nr 3 (510), s. 13–25.

wości sprawstwa, co Tuszyńska określiła „chorobą wewnętrznego ubezwłasnowolnienia”. Z opisu wyodrębnia się paleta cech Rosjan, tj. bezsilność, posłuszeństwo, wytrzymałość, powolna rekonstrukcja zbiorowej pamięci, konfrontacja osobistego doświadczenia z historią ostatnich dziesięcioleci. Autorka zauważyła doskwierającą biedę, żebractwo, mnożące się choroby i brak opieki ze strony państwa. Spostrzeżenia skwitowała wymownymi słowami piosenki oddającymi myślenie Rosjan: „Na początku strasznie, potem przywykniesz”.

W reportażu Tuszyńska przekazała także opinie Rosjan o Polakach. Ze zbitek różnych perspektyw i zauważalnego poczucia odmienności wysnuła następującą myśl: „Jesteśmy dla nich szansą i wyrzutem sumienia, przykładem i ciężarem, *pa-wiem narodów i służebnicą*. Mają nam za złe awanturczość i skłonność do *bezporiadków*. I jednocześnie — paradoksalnie — chcą dorosnąć do polskiej niezależności. Tylko jako władcy świata czują się i naszymi władcami. Nie jako ludzie”²¹. Opowieść Tuszyńskiej o Rosji jest wieloaspektowa. Występują w niej kadry z wystawy Stowarzyszenia Memoriał, rozmowy z inwalidką żebrzącą o pieniądze, starszą kobietą po kryjomu uczącą wnuki polskiego, geologiem zastanawiającym się nad tym, czym jest prawda, przemilczany monolog Jerofiejewa o „pustce duszy rosyjskich ludzi”.

Szczególne miejsce w przedstawianiu Rosji na łamach „Kultury” zajmują reportaże Wilka. W tekstach zatytułowanych *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem* pisarz dzieli się obserwacjami, odkrywa przed czytelnikiem rosyjską duszę. Opisuje m.in. miejsce zsyłek więźniów z czasów carskich i sowieckich. Przekazuje relacje z wypraw rybackich na Morzu Białym, bogate w historię barwione słownictwem autochtonów. Podróże od rzeki do rzeki uosabiające bezkres kraju, refleksje ze spotkań z nieznanymi i opisy krajobrazu dają namiastkę Rosji w miniaturze. Reportaże Wilka są opowieścią o ludziach północy, ich surowym życiu, obyczajach, zachwycie nad tundrą, odczuwaniu smaków. Ludzie, których spotkał Wilk na Kaniowym Nosie i po drodze, to często zbiedz, prawie zawsze pijani, zakotwiczeni w tym nieucywilizowanym zakątku świata²².

Oddzielną kategorią poruszanych wątków są nawiązania do życia i dylematów ludzi pozbawionych ojczyzny w wyniku zmiany granic oraz egzystencjonalne i codzienne zmagania emigrantów. Tuszyńska w reportażu pt. *Odwrócona klepsydra* przedstawiła los rosyjskich Żydów, którzy pod koniec lat 80. wyemigrowali do Izraela. Olim to określenie ok. 300 tys. nowych imigrantów przybyłych do państwa, które nie okazało się wymarzoną idyllą. Większość bohaterów reportażu uskarżała się na brak pracy, wykluczenie, wyobcowanie, brak dostępu do zawodów, które wykonywali w Rosji, ograniczenia językowe. Kluczem do zrozumienia rosyjskich

²¹ Tamże, s. 15.

²² M. Wilk, *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem*, „Kultura” 1995, nr 11 (578), s. 6–14; tenże, *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem* (II), „Kultura” 1996, nr 4 (583), s. 41–52; tenże, *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem* (III), „Kultura” 1996, nr 6 (585), s. 16–34.

imigrantów było słowo *sawlanut* — wyrażające cierpliwość, nośnik nadziei. Metaforą egzystencji tych osób stała się odwrócona klepsydra symbolizująca pęknięcie życia na dwie połowy²³. Odniesienia te mają charakter uniwersalny i są wyrazem ludzkich zmaganiń towarzyszących tym, którzy opuścili ojczyznę.

W przywoływanych tekstach ukazana także została perspektywa ludzi, którzy zostali i musieli się przyzwyczaić do nowej rzeczywistości. Strońska jest autorką dwóch reportaży powstałych po podróży na Litwę. Pierwszy z utworów pt. *Rozbierz się i dokazuj* — co po wileńsku znaczy ‘staraj się zrozumieć i dopiero wtedy próbuj dojść do porozumienia’, pozycjonuje mniejszość polską w strukturze litewskiego społeczeństwa. Przedstawia jej problemy oraz ówczesny stan sporu polsko-litewskiego. Autorka zauważyła, że społeczność polska złożona głównie z rolników i robotników nie miała wyraźnej reprezentacji w warstwie inteligencji, która w rozsądny i mądry sposób mogłaby się zająć poprawą statusu ludności, z trudem akceptującej niepodległe państwo litewskie. Negowanie zmian, niechęć do nauki języka litewskiego, zdobywania wykształcenia, brak przedstawicieli w życiu politycznym państwa skazywało Polaków na marginalizację. Strońska, diagnozując ich sytuację na Litwie, zwróciła uwagę na nieudolność polskiego senatu przejawiającą się w roztrzaskaniu wizji bez stosownego zalecza i planu. Z drugiej strony punktowała Litwinów chcących zaprzepaścić wszelkie ślady polskości, co uwidaczniało się w braku troski o zabytki, małościowości m.in. w kwestii napisów w języku polskim, ustawodawstwie wprowadzającym liternictwo polskie mniejsze o dwa centymetry od litewskiego²⁴.

Zaprzepaszczone dziedzictwo jest głównym wątkiem drugiego reportażu Strońskiej. Autorka skupiła się na Wilnie, jego architekturze. Odbyła podróż po slumsach, gdzie zachowały się zabytkowe XIX-wieczne i przedwojenne kamienice. Nawiązała do wyrosłych w czasach socjalizmu bloków. Ówczesny stan miasta konfrontowała ze wspomnieniami z lat 70. W tej relacji z podróży i retrospekcjach dokonanych przez Strońską krystalizują się dwa światooobrazy różnych epok. Symbolem jednego z nich jest żebrząca pod Ostrą Bramą staruszka, która dziękowała za jałmużnę słowami „Bóg zapłać”, i obojętne oczy Jerzego Putramenta podczas szkolnej akademii. Inny świat to ten współczesny, świat ludzi młodszej generacji (przywołany m.in. w osobie taksówkarza) pogrążonej w codziennych bytowych zmaganiach, obojętnej wobec przeszłości²⁵.

Dopełnieniem opisu dawnych Kresów Wschodnich są spostrzeżenia Strońskiej z podróży po Ukrainie. W reportażu pt. *Gorzki smak wolności*²⁶ przedstawiła nie tylko sytuację mieszkających tam Polaków, ale pośrednio również samych Ukraiń-

²³ A. Tuszyńska, *Odwrócona klepsydra*, „Kultura” 1991, nr 10 (529), s. 41–53.

²⁴ A. Strońska, *Rozbierz się i dokazuj*, „Kultura” 1999, nr 7 (622) – 8 (623), s. 39–56.

²⁵ Taż, *Wilno: coraz dale?j*, „Kultura” 2000, nr 10 (637), s. 176–193.

²⁶ Taż, *Gorzki smak wolności*, „Kultura” 1996, nr 11 (590), s. 34–46.

ców. Zilustrowała wszechobecną biedę, brak środków do życia u znacznej części obywateli, niewydolność państwa w obszarze polityki skarbowej i społecznej. W celu przedstawienia zjawiska scharakteryzowała najważniejsze skupiska ludności polskiej na wschodniej i zachodniej Ukrainie, przyjrzała się ich stopie materialnej, działalności organizacji zrzeszających Polaków. Ukazała różne strony życia i relacji ludzi czasem skłóconych, ale także silnie przywiązanych do tradycji, języka i religii²⁷.

W tle wskazywanych problemów przebija się kwestia ukraińskiej gospodarki, stosunek Ukraińców do Polski bardzo często odbieranej jak kraj dobrobytu oraz jednoczesna marginalizacja mniejszości polskiej i dewastacja Lwowa. W wypowiedziach ludzi ponoszących duże koszty okresu transformacji wybrzmiewa tęsknota za Związkiem Sowieckim. Dziennikarka w następujących słowach scharakteryzowała sylwetkę zwykłego człowieka:

Niewiara w zmianę, przygnębienie, apatia społeczna to jest to, co jeszcze przeciwdziała ruchawkom. Ukraina nie podnosi głowy, bo ludzie nie widzą celu. Nie buntują się, gdyż nie wierzą, by mogło to coś zmienić. Na razie nie wierzą. Tylko od czasu do czasu to spokojne, beznamienne *Krew się poleje. Prędzej czy później*²⁸.

Opis ten współgra z wcześniej przywołaną przez Tuszyńską charakterystyką Rosjan.

Nieco inaczej obraz rzeczywistości ukraińskiej przedstawiał się z perspektywy Kijowa, z jednej strony bardziej europejskiego od prowincjonalnego Lwowa, ale wciąż przepełnionego symboliką sowiecką. Autorka spróbowała opisać i zrozumieć „Ukrainę w czasie adaptacji”. Bohaterowie, często ludzie młodzi, byli namacalnym przykładem długich lat sowietyzacji. Ich stosunek do przeszłości, rozważania i pytania o prymat demokracji nad totalitaryzmem wpisują się w charakterystyczny dla ówczesnych syndrom poszukiwania sensu życia i tożsamości. Na plan pierwszy wysuwa się obraz człowieka posłusznego, ale nie obojętnego, próbującego ustalić właściwy system wartości, kryteria oceny, a jednocześnie zdystansowanego do nowej klasy politycznej i procesu transformacji²⁹.

Kolejny kadr z życia społeczności polskiej na Ukrainie został zarejestrowany w reportażu pt. *Nad Smotrycz, za Zbrucz*. Podróż przez Podole, Krzemieniec, Zbaraż, Kamieniec Podolski, Gródek, Skalę Podolską przeplatana jest wspomnieniami i opisaniami krajobrazu. Z reportażu wyłania się gościnność i zaufanie księży katolickich, oddanych, charyzmatycznych, którzy są ostoją patriotyzmu dla polskiej mniejszości. Dziennikarka po raz kolejny odniosła się do widocznych zniszczeń polskich kościo-

²⁷ Dziennikarka dostrzegła w przynależności do kościoła katolickiego ważny czynnik kształtowania i utrzymania świadomości narodowej — „Modlitwą bronią się przed wynarodowieniem”: tamże, s. 38.

²⁸ Tamże, s. 45.

²⁹ A. Strońska, *Pod tryzubem*, „Kultura” 1998, nr 6 (609), s. 95–110.

łów i zabytków historii, punktowała białe plamy w świadomości mieszkańców wsi i miasteczek, tj. zagłada Żydów, udział ukraińskiej policji w Wehrmachcie, działania banderowców. Autorka uchwyciła bezkres ukraińskich pól i przedstawiła różnice pomiędzy wschodem a zachodem Ukrainy. W przywołanym opisie symboliczne stało się rażące słońce zwiastujące wyciek radioaktywny, stan, do którego wszyscy już przywykli i któremu się przyglądają w poczuciu bezradności³⁰.

Wycinki z życia w postsowieckiej rzeczywistości są również tematem reportaży Brodzińskiego. *Kaukaskie oko cyklonu* to obraz Tbilisi przedstawionego okiem dziennikarza i tłumacza, który miał okazję przyjrzeć się miastu kilka lat od upadku ZSRR. Zastał krajobraz w ruinie, ludzi pozbawionych wody, prądu, dostępu do poczty, za to zainfekowanych przestępczością, czasy sowieckie wspominających z rozrzewnieniem. Człowiek w tej sytuacji nie liczył na wiele, wiedział bowiem, że nic nie jest w stanie zrobić. Sposób odbierania świata przez Gruzynów autor nazwał „długoterminową apatią”³¹.

W innym reportażu Brodziński przedstawił krajobraz niepodległego Kirgistanu. To, co zaobserwował, doskonale oddaje tytuł *Dzierżyńskiego, obecnie Erkindik*. Erkindik oznacza po kirgisku ‘wolność’, choć jak zauważył autor „tam stare miesza się z nowym”. W miasteczku Osz Kirgizi, społeczność przed dziesiątkami lat pasterska, w latach 90. przejmowała nomenklaturę, ale nadal wojsko i kultura pozostały rosyjskie. Gospodarka otwierała się na Zachód, pojawiały się pierwsze inwestycje, lecz w sklepach niezmiennie królowały kolejki i brak towaru. Mieszkańcy pytani o to, jaka będzie przyszłość, nie znajdowali odpowiedzi, ale w głębi duszy liczyli na lepsze życie³².

I tym razem reportaże ukazują człowieka w warunkach zmiany, jego problemy i stosunek do otaczającego świata. Cechą widoczną w przywołanych reportażach jest próba określenia tożsamości narodów zamieszkujących w krajach byłego ZSSR.

W stronę pamięci

Dopełnieniem poruszanych wątków są reminiscencje, tęsknota za „małą ojczyzną”, pamięć przeplatana faktami historycznymi. Do grupy tej zalicza się problematyka katyńska zajmująca w „Kulturze” istotne miejsce. Na łamach miesięcznika bowiem często ukazywały się wspomnienia świadków historii. Morawski w reportażu pt. *Charkowskie memento* plastycznie i precyzyjnie przedstawił atmosferę panującą przy ekshumacji zwłok polskich oficerów zamordowanych przez NKWD w 1940

³⁰ Taż, *Nad Smotrycz, za Zbrucz*, „Kultura” 1996, nr 12 (591), s. 16–29.

³¹ K. Brodziński, *Kaukaskie oko cyklonu*, „Kultura” 1995, nr 4 (571), s. 39–48.

³² Tenże, *Dzierżyńskiego, obecnie Erkindik*, „Kultura” 1996, nr 1 (580) – 2 (581), s. 42–50.

roku. Dostrzegł niechęć rosyjskich służb, prokuratury, ale także zażenowanie i przeżalenie rosyjskich biegłych sądowych dokonujących ekshumacji wraz z polską ekipą. Morawski wplótł w relację zeznania świadków — mieszkańców oraz tych, którzy mordowali i uczestniczyli z procederze. W reportażu odwzorowana jest topografia — las porośnięty na zapadającym się terenie, katownia NKWD przy ul. Dzierżyńskiego i czarna droga specjalnie ubita po to, by samochody z ciałami oficerów mogły przejechać przez las. Są wreszcie opisy odnalezionych części garderoby, osobistych rzeczy oficerów: mnóstwo guzików z orzełkiem, zegarek z grawerem czy list³³. Morawski bardzo sugestywnie przedstawił stosunek państwa rosyjskiego do sprawy katyńskiej. Wypunktował brak gotowości i woli do przyznania się do winy.

Powrót na Kresy umożliwił reportaż Kurskiego powstały na kanwie relacji z podróży do Koszylowic na Podolu, którą autor odbył wraz z matką i bratem. Anna Modzelewska pojechała tam odwiedzić miejsce urodzenia, dom lat dziecińczych, cmentarz, gdzie pochowany był jej ojciec Tadeusz, właściciel majątku Koszylowce. Z relacji dowiadujemy się, że zaraz po wybuchu wojny Anna wraz z matką i siostrą uciekły do Lwowa, jednak przeżyła tylko bohaterka reportażu. W drugim planie przewija się historia mordów UPA, konsekwencje działań wojennych — „diaboliczna moc sowieckiej destrukcji”, która sprawiła, że zmienił się krajobraz oraz ludzie. Na tle obserwacji i śladów historii budowana jest wzruszająca opowieść pamięci kilku osób o przodkach Anny chcącej zrekonstruować przeszłość, odnaleźć ślady przodków oraz wskazać miejsce przyszłego spoczynku³⁴.

Szczególny charakter Kresów oraz dramat wojny przewija się również w reportażu Tuszyńskiej pt. *Uczniowie Schulza*. Pisarka zrekonstruowała obraz przedwojennego Drohobycza i Gimnazjum im. Władysława Jagiełły. Historia Brunona Schulza została odtworzona na podstawie rozmowy z jego uczniami w 50 lat od śmierci pisarza. Przedstawili go jako człowieka mającego ogromne zdolności artystyczne, praktycznego, szlachetnego, wyrozumiałego. Zapamiętali jego ciekawe bajki, które z ochotą opowiadał uczniom w przerwach między zajęciami. Przywołali także atmosferę strachu i niepewności charakterystyczną dla okresu okupacji, wplatając w to strzępki informacji na temat śmierci swojego nauczyciela. Reportaż ten jest pretekstem do refleksji na losem społeczności żydowskiej, również za sprawą przywołanych życiorysów rozmówców³⁵.

W omówionych tekstach współczesność miesza się z historią. Zwornikiem są wojna, śmierć, związki z Kresami. Reportaże utrwalają pamięć o tym, co minione i prawdziwe, wszystkie na swój sposób poruszają.

³³ J. Morawski, *Charkowskie memento*, „Kultura” 1991, nr 10 (529), s. 25–39.

³⁴ J. Kurski, *Koszylowce*, „Kultura” 1993, nr 1(544) – 2(545), s. 49–54.

³⁵ A. Tuszyńska, *Uczniowie Schulza*, „Kultura” 1993, nr 4 (547), s. 31–44.

Autorzy tekstów reportażowych

Cechą charakteryzującą większość dziennikarzy publikujących reportaże na łamach miesięcznika był ich młody wiek. Giedroyc cenił sobie współpracę z ludźmi nowej generacji. W *Autobiografii na cztery ręce* mówił o „trzech zmianach” współpracowników. Z każdą z tych grup miał inne relacje, wynikające z różnic pokoleniowych³⁶. Redaktor mawiał, że nowi autorzy przynoszą ciekawe tematy to tzw. drożdże. Pasjonowali go ludzie utalentowani. Zależało mu na angażowaniu osób, które by się stały głosem społeczeństwa, reprezentantów nowego pokolenia. Takich właśnie publicystów odnajdujemy wśród autorów analizowanych reportaży.

Smoleński, nawiązując do współpracy z „Kulturą” w latach 80., zaznaczył, że „Giedroyc miał poczucie starzenia się pisma. Był ciekaw tego, co się dzieje w ludziach w kraju”³⁷. Dziennikarz, piszący pod pseudonimem Tomasz Jerz, zadebiutował na łamach „Kultury” w 1987 roku³⁸. Wspominając kilkuletnią współpracę z Giedroyciem, mówił o swobodzie w realizacji tematów bez ingerencji w treść czy formę³⁹. W tekstach poruszał zagadnienia społeczno-polityczne, demaskował ludzkie ułomności, wpisując się w kontestacyjną linię charakteryzującą Redaktora. Jerz na łamach miesięcznika prezentował zjawiska tworzące rys charakterologiczny ówczesnego społeczeństwa polskiego. Diagnostował problemy, relacjonował, wplatał oryginalne wypowiedzi bohaterów, przywoływał opisy scen, zajmował stanowisko wobec prezentowanych faktów.

W tym samym czasie w kręgu publicystów związanych z „Kulturą” pojawiła się Tuszyńska⁴⁰. Współpraca, która trwała do pierwszej połowy lat 90., była dość intensywna. Pisarka, będąc wówczas pracownikiem Instytutu Badań Literackich PAN, realizowała za granicą liczne stypendia, podczas których gromadziła materiały do swoich prac. W „Kulturze” oprócz reportaży publikowała m.in. opracowania ankiet. Tuszyńska, odpowiadając na pytanie o początki współpracy, wspominała trylogię syberyjską, której jedna część ukazała się w „Zeszytach Historycznych”:

³⁶ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 2006, s. 240, 244.

³⁷ Rozmowa telefoniczna z Pawłem Smoleńskim z 12 kwietnia 2019 r. O roli i recepcji pisma w latach 90. można przeczytać w książce Magdaleny Grochowskiej, zob. też, *Jerzy Giedroyc...*, s. 526–540. P. Smoleński w tamtym czasie na łamach „Gazety Wyborczej” publikował teksty odnoszące się do realiów życia młodego pokolenia.

³⁸ T. Jerz, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*, „Kultura” 1987, nr 3 (474), s. 31–42.

³⁹ Rozmowa telefoniczna z Pawłem Smoleńskim, z 12 kwietnia 2019 r.

⁴⁰ Pierwszy tekst pisarki nosił tytuł *W oczach Polaków. Polacy i Rosjanie. Życie codzienne w Warszawie w latach 1865–1905*, „Zeszyty Historyczne” 1987, nr 81, s. 3–20 i był opatrzony dopiskiem „Tekst publikujemy bez zgody i wiedzy autorki”. Taką formułę stosowano by nie narazić autorów na problemy ze strony służb. Teksty, które ukazały się w „Zeszytach Historycznych”, weszły w skład książki pt. *Rosjanie w Warszawie*, wydanej przez Instytut Literacki w 1990 roku.

Pomysł Syberii rzucił jakby mimochodem, a ja go chwyciłam, bo lubię ryzyko i reporterskie przygody. Wówczas to było dość ryzykowne, niebezpieczne nawet i bardzo zadaniowe. Dostać się tam, załatwić pozwolenia, wsiąść w pociąg jadący w nieznane. Dać sobie radę. Nie mieć kontaktów i adresów. Wykonać zadanie! Redaktor był zadowolony, że podjęłam się tej drogi, i bardzo chwalił to, co przywiozłam i napisałam⁴¹.

Tuszyńska w reportażach koncentrowała się na zagadnieniach kulturowych, nawiązywała do biografistyki. Wyraźnie zarysowany jest wątek żydowski, który wypełnił znaczną część twórczości pisarki. Dzieliła się wrażeniami i przemyśleniami, nadając utworom niepowtarzalną stylistykę. Żonglowała formą, czasem reportaż nabierał cech intymnej relacji (list), innym razem zawierał komponenty wywiadu. Nie przywiązywała się do jednego schematu, uzależniała sposób obrazowania od opisywanego zjawiska czy problemu. Każdy z przywołanych utworów ma inną specyfikę.

W latach 90. cenionym współpracownikiem „Kultury” był Wilk, który oficjalnie kontakt z Giedroyciem rozpoczął od *Listu z Wysp Solowieckich do Paryża*⁴². Fragmenty swojej książki pt. *Wilczy notes* (1998) publikował pod nagłówkiem *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem, Solówki*⁴³ oraz *Zapiski Solowieckie*⁴⁴. Wilk został zauważony przez Giedroycia dzięki Gustawowi Herlingowi-Grudzińskiemu⁴⁵. W latach 1995–1999 był stałym korespondentem „Kultury” w Rosji. Zgodnie z przyjętym w artykule założeniem analizie zostały poddane teksty zawierające cechy gatunkowe reportażu, tj. *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem*. Wpisują się one w stylistykę reportażu literackiego za sprawą artystycznego obrazowania. Wymowny cytat Pachtusowa, rozpoczynający cykl tekstów Wilka, wskazuje na przyjęcie pozycji obserwatora i uczestnika: „Opowiem, jak było, a Wy myślcie, co chcecie...”⁴⁶. W utworach uwidacznia się niejednorodność formy, łączenie eseju, dziennika, notatnika, autobiografii. Teksty te nie poddają się utartym schematom, stanowiąc

⁴¹ Korespondencja mailowa z Agatą Tuszyńską z kwietnia 2019 r., zob. także: A. Tuszyńska, *Modlitewnik „Na Polskom jazykie”*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 91, s. 55–74. Kontynuacją wątku były publikowane w „Kulturze” *Listy z Syberii*, które pisarka otrzymała po publikacji artykułu w miejscowej rosyjskiej gazecie; zob. A. Tuszyńska, *Listy z Syberii*, „Kultura” 1991, nr 1 (520) – 2 (521), s. 29–37.

⁴² M. Wilk, *List z Wysp Solowieckich do Paryża*, „Kultura” 1995, nr 11 (578), s. 3–6.

⁴³ Trzy teksty zatytułowane: *Solówki, kwiecień*, 1996, nr 7/8 (587); *Solówki, maj*, 1996, nr 9 (588); *Solówki, czerwiec*, 1996, nr 12 (591).

⁴⁴ *Zapiski solowieckie* ukazywały się w „Kulturze” cyklicznie w latach: 1997, nr 3; 1997, nr 4; 1997, nr 5; 1997, nr 6; 1997, nr 7/8; 1997, nr 10; 1997, nr 12; 1998, nr 5; 1998, nr 6; 1998, nr 7/8; 1999, nr 4.

⁴⁵ W „Dzienniku pisanym nocą” przytoczony jest m.in. list pisarza, który informował o wizycie Wilka w obozie w Jercewie, oraz notatka na temat ich znajomości. Herling-Grudziński wysoko cenił prozę Wilka, stawał w jego obronie w sporach polemicznych, zob. G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1993–2000*, t. 3, Kraków 2012, s. 242–245, 861–862, zob.: „Kultura” 1994, nr 12 (567), s. 36–39.

⁴⁶ M. Wilk, *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem...*, s. 6.

przy tym przedmiot licznych analiz naukowych⁴⁷. Edyta Żyrek-Horodyska, syntetyzując styl pisarza, badała intertekstualny wymiar jego twórczości⁴⁸. W analizowanych utworach styl ten uwidacznia się za sprawą wtrąceń z Warłama Szałamowa. Poszukując punktów odniesienia w prozie rosyjskiego pisarza, nakreśla Wilk swój sposób obrazowania, dzieli się dylematami pisarza operującego na granicy świata fabuły i tematu oraz percepcji czytelników. Próbuje określić także pozycję twórcy do przedmiotu obserwacji⁴⁹.

Współpracę z „Kulturą” w życiorysach szczególnie tych początkujących wówczas twórców dobrze oddaje dedykacja Herlinga-Grudzińskiego dla Szczygła z 24 maja 1997 r.: „Dla Mariusza Szczygła, wspominając jego tekst w *Kulturze*, jeden z pierwszych kroków do sławy”⁵⁰. Ten pojedynczy tekst cenionego dziś reportażysty dotyczy kwestii społeczno-kulturowych. Przybliżając sceny charakteryzujące życie społeczności małych miasteczek, Szczygiel odwołał się do badań socjologicznych, które skonfrontował z głosem mieszkańców. Prezentacja istoty życia i mentalności bohaterów reportażu pozwala czytelnikowi na własną interpretację.

Reprezentantem młodego wówczas pokolenia dziennikarzy był również Kurski. Możliwość opublikowania tekstu w „Kulturze” poczytywał sobie za duże wyróżnienie. Jego mentorem był Leopold Unger, publicysta współpracujący m.in. z Giedroyciem⁵¹. Kurski zrelacjonował podróż z Gdańska do Koszylowic jako współtowarzysz bohaterki utworu. Omawiany reportaż fabularny powstał na podstawie obserwacji, relacji świadków, utrwalonej historii rodziny, fragmentach dokumentów. Biograficzny charakter tekstu nie ogranicza pola interpretacyjnego, pozwalając szerzej spojrzeć na procesy historii.

⁴⁷ Styl pisarski Wilka dobrze podsumowuje Ewa Pogonowska: „Relacja świadka i dokumentatora nieustannie krzyżuje się z formą opisu osobistego. Nawet tam, gdzie mamy do czynienia *explicite* z daniem świadectwa rzeczywistości, [...] włącza się właściwe wyzwaniu zacięcie polemiczne i zapal niechętnego spetryfikowanym, martwym prawdom kontestatora. Owe przenikanie się postaw autobiograficznych znajduje odzwierciedlenie także w hybrydycznej i sylwicznej formie omawianej prozy”, zob. E. Pogonowska, *Rozpoznawanie Rosji? Rozpoznawanie siebie? O prozie dokumentarnej Mariusza Wilka*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009)*, red. H. Gosik, Warszawa 2010, s. 227.

⁴⁸ E. Żyrek-Horodyska, „Język tylko wtedy żyje, kiedy ma korzenie”. *Strategie intertekstualne w reportażach Wołoka oraz Wilczy notes Mariusza Wilka*, „Media — Kultura — Komunikacja Społeczna” 2018, nr 1 (14), 61–83, s. 69.

⁴⁹ Przytaczam charakterystyczny fragment: „Czasami się zdaje, że Szałamow sam sobie zaprzecza. Raz zaleca pozycję cudzoziemca w świecie, o którym piszesz, innym razem zdecydowanie ją odrzuca, twierdząc że nie obserwatorem, nie gapiem powinieneś być, ale twórcą i uczestnikiem życia, i to bynajmniej nie w roli pisarza, który zawsze jest nieco *poza*, wszystko jedno, *nad*, czy *z boku*, lecz jako subiekt *prozy przeżytej jako dokument*”, zob.: M. Wilk, *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem (III)*, „Kultura” 1996, nr 6 (585), s. 18.

⁵⁰ Wpis Mariusza Szczygła na portalu Instagram z 4 lipca 2019 r. opatrzone zdjęciami ze spotkania z G. Herlingiem-Grudzińskim w domu Ireny i Jerzego Morawskich.

⁵¹ Rozmowa z Jarosławem Kurskim, 10 czerwca 2019 r.

W nurt historyczny wpisuje się także reportaż fabularny reportera i scenarzysty Morawskiego. Tekst charakteryzuje precyzja i plastyczność opisu, umiejętne przekazanie emocji. Szczegółowa, fotograficzna relacja, dramaturgia narracji ułatwiają czytelnikowi zajęcie stanowiska wobec przedstawionych faktów.

Wśród autorów utrzymujących kontakt ze środowiskiem miesięcznika był Brodziński, który swój pierwszy tekst pt. *Lenin za gumę do żucia* opublikował w „Kulturze” w 1969 roku. Będąc 15-letnim chłopcem, opisał relację z podróży do Związku Sowieckiego, którą odbył razem z uczniami szkoły *City of London*⁵². Tak wczesny debiut zawdzięczał z pewnością ojcu Bohdanowi Brodzińskiemu, ekonomiście i publicyście przebywającemu od 1945 roku w Londynie, który w okresie od 1955 do 1976 roku współpracował z „Kulturą”⁵³. Teksty napisane w latach 90. także powstały przy okazji podróży, tym razem służbowych. Brodziński jako nauczyciel języka angielskiego i tłumacz prowadził wówczas projekt unijny skierowany do ludzi biznesu i nauczycieli w Gruzji, Armenii i Kirgistanie⁵⁴. W jego reportażach wyraźnie zaznacza się pozycja obserwatora piszącego z perspektywy, zdawałoby się czasem — przy okazji. Autor niejednokrotnie barwił swoje obserwacje nutą humoru, nie potęgował silnych emocji, ale zaskakiwał reporterską spostrzegawczością. Reportaż ma charakter relacji przeplatanej dialogami, zapisami rozmów, czasem wtrąconych pytań autora.

W powyższym zestawieniu nie może zabraknąć Strońskiej, publicystki, która w „Kulturze” publikowała już u schyłku swojej aktywności zawodowej. Nie zalicza się więc do grona młodych, ale ona — jak pozostali — współpracowała z „Kulturą” w latach 90. O tym, jak bardzo ceniła sobie relacje z Giedroyciem, jego przenikliwość i trafność spostrzeżeń w kontekście Ukrainy, Litwy i Białorusi, można przeczytać w księdze pamiątkowej zredagowanej przez K. Pomiana⁵⁵. Giedroyc musiał pozytywnie odbierać jej wrażliwość i orientację w tematyce wschodniej. Świadczą o tym fragmenty korespondencji i częsta obecność Strońskiej na łamach „Kultury”⁵⁶.

W tekstach Strońskiej daje się wyczuć hardość i dociekliwość. Utwory te nie mają ostrych ram genologicznych. Dziennikarka posługiwała się różnymi technikami i formami pisarstwa (m.in. gawędą, eseistyką, kolażem). Była bardzo czuła na problemy społeczne. Często przywoływane wypowiedzi, opisy obserwacji opatrywała krótkim komentarzem, najczęściej negowała, dbała o faktografię.

⁵² K. Brodziński, *Lenin za gumę do żucia*, „Kultura” 1969, nr 11 (266), s. 67–80.

⁵³ Wzmianka na temat K. Brodzińskiego pojawia się w kontekście przekazania przez niego „Listu 59” korespondentowi Reutera w Warszawie, zob. A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza „Solidarności”*, Kraków 2011, s. 89.

⁵⁴ Zob.: <https://uk.linkedin.com/in/konrad-brodzinski-2b33158> [dostęp: 14.12.2019 r.].

⁵⁵ A. Strońska, *Piłsudczyk, którego pokochała Litwa*, [w:] *Jerzy Giedroyc. Redaktor, polityk i człowiek*, red. K. Pomian, Lublin 2001, s. 222–233.

⁵⁶ Tamże, s. 226, 228.

W uzupełnieniu do powyższych charakterystyk opisu należy uwzględnić tekst Szadury, który z uwagi na zwięzłą i uproszczoną formę, w tym chronologię zdarzeń, należy przyporządkować do *feature*⁵⁷. Ten krótki utwór zawiera opis wydarzenia z zaznaczeniem odczuć autorki będącej świadkiem opisywanego święta. Jest swoistym szkicem, który zaciekawia, ale jedynie powierzchownie dotyka omawianego problemu.

Podsumowując obecność młodych dziennikarzy w piśmie, wypada zauważyć, że była to wypadkowa ich obiecujących początków w zawodzie, ale także rekomendacji osób związanych z Giedroyciem (np. Teresy Torańskiej czy Ungera). Dla nich samych możliwość publikacji w miesięczniku i kontakt z osobą Redaktora stawała się drogą do ciekawych kontaktów i zawodową nobilitacją. Wymienione osoby to tylko nieliczne przykłady twórców związanych z „Kulturą” w ostatniej dekadzie jej istnienia. Nie zawsze jednak były to relacje sprowadzające się do dłuższej współpracy wyrażonej w publikowanych tekstach. Niewątpliwie Giedroyc wykazał się wyczuciem, oddając szpalty początkującym wówczas twórcom, którzy dziś z pasją wykonują swój zawód.

Podsumowanie

Należy podkreślić, że przeanalizowane reportaże są jedynie wąskim fragmentem zagadnień poruszanych w piśmie. Szersza perspektywa nakreślonych wątków miała odzwierciedlenie m.in. w esejach, felietonach, wspomnieniach, wywiadach. Giedroyc, będąc surowym recenzentem przemian w Polsce po 1989 roku, wychowywał, dążył do wykształcenia postaw obywatelskich, uczył życia w świecie wartości demokratycznych. Wykazywał szczególną czułość wobec wschodnich sąsiadów w płaszczyźnie kulturowej i politycznej. Redaktor umiał dostrzec sprawy mniejszej wagi charakterystyczne dla mozolnej pracy u podstaw, które szczególnie w reportażach przybierają namacalną postać. W analizowanych tekstach daleko do „Polski ze snu”. Obnażone zostały błędy okresu transformacji, zaniechania, antysemityzm, słabość ośrodków władzy.

Obserwacje autorów oraz historie i odczucia przekazane przez bohaterów reportaży uzmysławiają, co zostało z człowieka sowieckiego po rozpadzie ZSRR. Jest to przeważnie człowiek skupiony na zaspokojeniu potrzeb bytowych, mniej na egzystencjalnych, niewybiegający marzeniami w przyszłość, najczęściej zawiedziony zmianą systemu. Ukazanie Polaków zamieszkujących poza granicami państwa jest wyrazem pamięci, próbą interwencji i uświadomienia opinii publicznej w kraju o ich

⁵⁷ K. Wolny-Zmorzyński, *Poetyka polskiego reportażu po 1989 roku. Zarys problematyki*, [w:] *Reportaż a przemiany...*, s. 24–25.

sytuacji. Teksty te mają dużą wartość poznawczą i podnoszą świadomość społeczną czytelników.

Autorzy reportaży starali się naświetlić pewien wycinek świata, zajmując stanowisko wobec opisywanych faktów. Widoczne są udane próby łączenia gatunków wzbogacających i podnoszących walory stylistyczne utworów. Różnorodność w opisie odczuwania i rozumienia świata pozwoliła zaprezentować ich indywidualny styl i płaszczyzny zainteresowań. Wyeksponowane w analizie ujęcie tematyczne pozwoliło na wyodrębnienie następujących typów podziału reportażu w nawiązaniu do propozycji Krzysztofa Kąkolewskiego⁵⁸, tj. demaskatorski (Jerz, Tuszyńska), zagraniczny (Brodziński), krajowy (Jerz, Szczygieł), podróżniczy (Wilk), biograficzny (Tuszyńska, Kurski), psychologiczno-portretowy (Strońska, Tuszyńska, Wilk), historyczny (Morawski), religijny (Szadura).

Reportaż jako świadectwo epoki znakomicie współgra z definicją „roztropności” przywołaną przez Marcina Króla: „*Roztropność to znajomość miary, to umiejętność nawiązywania kontaktu z rzeczywistością i wewnętrzne przyzwolenie na to, że rzeczywistość jest elementem współkształtującym nasze myślenie*”⁵⁹. To jedna z cnót, którymi posłużył się Król, nawiązując do tradycji i znaczenia „Kultury”. Wydaje się, że reportaż wypełnia wyżej naznaczony sposób myślenia.

Bibliografia

Artykuły

- Ascherson N., *Oświęcim*, „Kultura” 1989, nr 10 (505).
Brodziński K., *Dzierżyńskiego, obecnie Erkindik*, „Kultura” 1996, nr 1 (580) – 2 (581).
Brodziński K., *Kaukaskie oko cyklonu*, „Kultura” 1995, nr 4 (571).
Brodziński K., *Lenin za gumę do żucia*, „Kultura” 1969, nr 11 (266).
Jerz T., *Niedziela w Oświęcimiu*, „Kultura” 1989, nr 10 (505).
Jerz T., *Pęknięty mur*, „Kultura” 1990, nr 1 (508) – 2 (509).
Jerz T., *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*, „Kultura” 1987, nr 3 (474).
Jerz T., *Trzecia fala*, „Kultura” 1989, nr 9 (504).
Król M., *Cnoty „Kultury”*, „Zeszyty Literackie” 1989, nr 26.
Kurski J., *Koszyłowce*, „Kultura” 1993, nr 1 (544) – 2 (545).
Morawski J., *Charkowskie memento*, „Kultura” 1991, nr 10 (529).
Redakcja, *Sen i jawa*, „Kultura” 1992, nr 10 (541).
Rozmowa Krzysztofa Pomiana z Jerzym Giedroyciem, „Kultura” 1992, nr 1 (532) – 2 (533).
Strońska A., *Gorzki smak wolności*, „Kultura” 1996, nr 11 (590).

⁵⁸ K. Kąkolewski, *Reportaż*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Wrocław 1993, s. 933.

⁵⁹ M. Król, *Cnoty „Kultury”*, „Zeszyty Literackie” 1989, nr 26, s. 120–128, cyt. za: A.S. Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura”*, Wrocław 1999, s. 279–280.

- Strońska A., *Nad Smotrycz, za Zbrucz*, „Kultura” 1996, nr 12 (591).
- Strońska A., *Pod tryzubem*, „Kultura” 1998, nr 6 (609).
- Strońska A., *Rozbierz się i dokazuj*, „Kultura” 1999, nr 7 (622) – 8 (623).
- Strońska A., *Thumokracja*, „Kultura” 2000, nr 7 (634) – 8 (635).
- Strońska A., *Wilno: coraz dalej*, „Kultura” 2000, nr 10 (637).
- Szadura E., *Święta Góra Grabarka*, „Kultura” 1994, nr 6 (561).
- Szczygieł M., *Miasteczko, które nie widzi nadziei*, „Kultura” 1991, nr 12 (531).
- Tuszyńska A., *Listy z Syberii*, „Kultura” 1991, nr 1 (520) – 2 (521).
- Tuszyńska A., *Modlitewnik „Na Polskom jazykie”*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 91.
- Tuszyńska A., *Odwrócona klepsydra*, „Kultura” 1991, nr 10 (529).
- Tuszyńska A., *Pamięć za talony*, „Kultura” 1990, nr 3 (510).
- Tuszyńska A., *Uczniowie Schulza*, „Kultura” 1993, nr 4 (547).
- Tuszyńska A., *W oczach Polaków. Polacy i Rosjanie. Życie codzienne w Warszawie w latach 1865–1905*, „Zeszyty Historyczne” 1987, nr 81.
- Wandycz P., *Czy emigracja jest jeszcze potrzebna?*, „Kultura” 1989, nr 10 (505).
- Wilk M., *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem (II)*, „Kultura” 1996, nr 4 (583).
- Wilk M., *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem (III)*, „Kultura” 1996, nr 6 (585).
- Wilk M., *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem (III)*, „Kultura” 1996, nr 6 (585).
- Wilk M., *Samopas na Kanin Nos, i z powrotem*, „Kultura” 1995, nr 11 (578).
- Żyrek-Horodyska E., *„Język tylko wtedy żyje, kiedy ma korzenie”. Strategie intertekstualne w reportażach Wołoka oraz Wilczy notes Mariusza Wilka*, „Media — Kultura — Komunikacja Społeczna” 2018, nr 1(14).

Opracowania

- Berberysz E., *Książę z Maisons-Laffitte*, Gdańsk 1995.
- Danilewicz-Zielińska M., *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław 1992.
- Friszke A., *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza „Solidarności”*, Kraków 2011.
- Friszke A., Machcewicz P., Habielski R., *Druga Wielka Emigracja 1945–1990*, t. 1–3 Warszawa 1999.
- Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 2006.
- Giza H.M., *Ostatnie lato w Maisons-Laffitte. Jerzy Giedroyc, Zofia Hertz, Henryk Giedroyc, sierpień 2000 r. – listopad 2001 r.*, Wrocław 2007.
- Grochowska M., *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2014.
- Herling-Grudziński G., *Dziennik pisany nocą 1993–2000*, t. 3, Kraków 2012.
- Hofman I., *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Poznań 2003.
- Jerzy Giedroyc. Redaktor, polityk, człowiek*, red. K. Pomian, Lublin 2001.
- Kąkolewski K., *Reportaż*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Wrocław 1993.
- Korek J., *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycja myślenia politycznego*, Lublin 2000.
- Kornat M., *Niezwykła koniunktura, niewykorzystane szanse (Jerzy Giedroyc i Okrągły Stół 1989)*, [w:] *Aktualność przesłania paryskiej „Kultury” w dzisiejszej Europie. Zbiór studiów*, red. Ł. Jasina, J. Kłoczowski, A. Gil, Lublin 2007.
- Kowalczyk A.S., *Giedroyc i „Kultura”*, Wrocław 1999.
- Kowalczyk A.S., *Od Bukaresztu do Laffitów. Jerzego Giedroycia rzeczpospolita epistolarna*, Sejny 2006.

- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, przekład: M. Bucholc, A. Szulżycka, red. T. Goban-Klas, Warszawa 2008.
- Mencwel A., *Wizja w redakcji. Rozmowa z Jerzym Giedroyciem*, [w:] *Redaktor. 20 lat bez „Kultury”*, red. I. Hofman, Lublin 2020.
- Pleszczyński J., *Reportaż prasowy z filozoficznej perspektywy*, [w:] *Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Kraków–Rzeszów 2005.
- Pogonowska E., *Rozpoznawanie Rosji? Rozpoznawanie siebie? O prozie dokumentarnej Mariusza Wilka*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009)*, red. H. Gosik, Warszawa 2010.
- Prasowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, J. Snopek, W. Furman, Warszawa 2014.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Sokołowska K., *Wojciecha Tochmana reportaże z katolickiej Polski. Forma jako narzędzie perswazji i jej związek z literackością*, [w:] *Tradycja i przyszłość genologii*, red. D. Kulesza, Białystok 2013.
- Strońska A., *Piłsudczyk, którego pokochała Litwa*, [w:] *Jerzy Giedroyc. Redaktor, polityk i człowiek*, red. K. Pomian, Lublin 2001.
- Supruniuk M. A., *Uporządkować wspomnienia. Nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroyciem*, Toruń 2011.
- Szczygieł M., Tochman W., *Reportaż – opowieść o tym, co się wydarzyło naprawdę*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków 2010.
- Tuszyńska A., *Rosjanie w Warszawie*, Paryż 1990.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.
- Wolny-Zmorzyński K., *Poetyka polskiego reportażu po 1989 roku. Zarys problematyki*, [w:] *Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Kraków – Rzeszów 2005
- Wolny-Zmorzyński K., *Reportaż. Jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Warszawa 2004.

Rozmowy i źródła internetowe

- Brodziński K.: <https://uk.linkedin.com/in/konrad-brodzinski-2b33158> [dostęp: 14.12.2019].
- Korespondencja mailowa z Agatą Tuszyńską z kwietnia 2019 r.
- Rozmowa telefoniczna z Pawłem Smoleńskim z 12 kwietnia 2019 r.
- Rozmowa z Jarosławem Kurskim, 10 czerwca 2019 r.
- Wpis Mariusza Szczygła na portalu Instagram z 4 lipca 2019 r.